

Sygn. akt V CZ 108/06

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 4 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Z. P. i J. P.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 stycznia 2007 r.,

zażalenia powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 września 2006 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 8 września 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie powodów Z. i J. P. na postanowienie tegoż Sądu odrzucające skargę kasacyjną powodów w sprawie przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie. W uzasadnieniu podał, że skarżący, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wnieśli opłaty od zażalenia w wysokości stosunkowej do wartości przedmiotu sporu ani nie wnosili o zwolnienie od kosztów sądowych w tym zakresie. Wniosek wywiedziony w skardze kasacyjnej nie obejmuje zażalenia, albowiem dotyczy on jedynie kosztów „postępowania od skargi kasacyjnej”, a więc związanego z wniesieniem samej skargi, nie zaś zażalenia na jej odrzucenie.

W zażaleniu pełnomocnik powodów zarzucił obrazę art. 113 k.p.c. i art. 99 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.; dalej: „u.k.s.c.”), podnosząc, że niedopuszczalne było odrzucenie zażalenia bez uprzedniego rozpoznania wniosku powodów o zwolnienie od kosztów sądowych, który został złożony w terminie i zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Obrazy art. 99 u.k.s.c. żalący dopatrywał się natomiast w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że zażalenie jest trafne i dlatego winno być zostać opłacone. Nadto żalący zarzucał, że w składzie, który wydał zaskarżone postanowienie, zasiadał sędzia wyłączony z mocy ustawy, który przewodniczył składowi odrzucającemu po raz pierwszy apelację pozwanej w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy zwrócić uwagę, że przedmiotowe zażalenie nie zostało opłacone, w związku z czym podlegałoby ono, w zwykłych okolicznościach, odrzuceniu. Mając jednak na względzie wykładnię ustawy dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 110/06 (dotychczas niepubl.), należało je uznać za oczywiście uzasadnione, co wobec dyspozycji art. 99 u.k.s.c. uzasadniało jego rozpoznanie co do istoty.

Rację ma żalący wywodząc, że niedopuszczalne było odrzucenie zażalenia w sytuacji, kiedy nie doszło jeszcze do rozpoznania wniosku o zwolnienie od opłaty stosunkowej od skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejsze zażalenie uznaje bowiem, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który dotyczył skargi kasacyjnej, rozciąga się także na postępowanie wywołane odrzuceniem tej skargi z powodu jej nieopłacenia. Postępowanie zażaleniowe nie ma wszak w tym przypadku charakteru samoistnego i pozostaje funkcjonalnie związane z postępowaniem wywołanym wniesieniem samej skargi.

Odnosząc się do istoty zażalenia, które oparto głównie na zarzucie obrazy art. 113 k.p.c., należy uznać, że pogląd prawny przedstawiony we wspomnianej już uchwale SN z 7 grudnia 2006 r., III CZP 110/06, odnosi się odpowiednio do skargi kasacyjnej. Obowiązek uiszczenia przez skarżących opłaty podstawowej od skargi kasacyjnej powstałby dopiero wówczas, gdyby wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został uwzględniony.

Powyższe zapatrywanie można uzasadnić głównie brzmieniem art. 14 ust. 2 u.k.s.c., zgodnie z którym obowiązek wniesienia opłaty podstawowej ciąży jedynie na stronie zwolnionej od kosztów sądowych. W braku zatem rozstrzygnięcia w przedmiocie zwolnienia, hipoteza normy prawnej wynikającej z tego przepisu nie jest wypełniona. Taki wniosek jest zresztą spójny z dotychczasową linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powoduje odsunięcie obowiązku uiszczenia należnej opłaty w czasie (por. m.in. orzeczenie SN z 5 października 1056 r., I CZ 134/56, OSN 1957 nr 3, poz. 84; uchwała z 26 lutego 1976 r., III CZP 11/76, OSNCP 1976 nr 7-8, poz. 162). Nie można zaś zasadnie twierdzić, że opłata podstawowa podlegałaby, w przypadku oddalenia wniosku, zarachowaniu na poczet opłaty stosunkowej, albowiem opłatę podstawową ustawodawca ukształtował jako odrębną, samodzielną opłatę, która w określonych okolicznościach całkowicie zastępuje opłatę stosunkową. Żaden przepis ustawy o kosztach sądowych nie uzasadnia wniosku, że podlega ona zaliczeniu na poczet opłaty stosunkowej.

Należy przy tym podkreślić, że stanowisko Sądu Apelacyjnego byłoby słuszne jedynie wówczas, gdyby strona wnosząca skargę korzystała z całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych, udzielonego wcześniej (tak m.in.

w postanowieniu SN z 30 maja 2006 r., I CZ 23/06, niepubl.; por. także postanowienie SN z 17 października 2006 r., V CSK 325/06, niepubl.). Skarżący z takiego zwolnienia jednak nie korzystali. Czyni to główny zarzut zażalenia oczywiście uzasadnionym.

Nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 99 u.k.s.c. Należy zwrócić załączemu uwagę, że „oczywistą zasadność” środka odwoławczego sąd ocenia w sposób swobodny. Z uwagi na dyspozycję art. 395 § 2 k.p.c. stwierdzić trzeba, że nawet gdyby Sąd Apelacyjny uważał zażalenie za oczywiście uzasadnione (czego wykluczyć nie można), nie był sam zobowiązany do jego uchylenia. Stwierdzenie, że zażalenie jest oczywiście uzasadnione, może nastąpić także w trakcie kontroli instancyjnej i także wówczas — tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie — okazać się może, że brak jest podstaw do pobrania opłaty sądowej (por. uchwałę SN z 23 kwietnia 1993 r., III CZP 43/93, OSNC 1993 nr 12, poz. 214).

Nie znajdowało również oparcia w przepisach ustawy procesowej zarzucane uchybienie, które zdaniem skarżącego polegało na wydaniu postanowienia przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy. Zarzutu tego profesjonalny pełnomocnik procesowy nie poparł żadnym przepisem prawa; najpewniej chodziło tu o niezastosowanie art. 48 pkt 5 k.p.c. Pomijając fakt, że Sąd Najwyższy nigdy nie jest obowiązany domyślać się, o naruszenie jakiego przepisu skarżącemu chodziło, stwierdzić trzeba, że oczywista bezzasadność podniesionego zarzutu wynika już z samego brzmienia tego przepisu, który dotyczy jedynie zakazu orzekania przez tego samego sędziego w tej samej sprawie w sądach dwóch różnych instancji, nie zaś w składach tego samego sądu. Nie jest nadto spełniona przesłanka tożsamości zaskarżonego orzeczenia, skarżone postanowienie dotyczy bowiem nie odrzucenia apelacji pozwanej, lecz skargi kasacyjnej powodów. Zarzutu tej treści nie dałoby się oprzeć również na odpowiednio stosowanym przepisie art. 386 § 5 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., postanowił jak w sentencji.